



Sygn. akt V KK 53/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **M. S. (S.)**,

oskarżonego z art. 233 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 5 k.p.k.,

w dniu 29 września 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 31 października 2019 r., sygn. akt VII Ka (...),

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 11 września 2018 r., sygn. akt II K (...),

i umarzającego postępowanie karne,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 11 września 2018 r., sygn. akt II K (...), uznał M. S. za winnego tego, że w dniu 24 kwietnia 2014 r., w N., woj. (...), składając zeznania w charakterze świadka w dochodzeniu 3 Ds. (...) nadzorowanym przez Prokuraturę Rejonową w O., przed funkcjonariuszem Komendy Powiatowej Policji w N., w toku czynności konfrontacji z innym świadkiem, będąc uprzednio pouczone o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, zeznał nieprawdę, że nie podpisywał blankietów kart i nie przekazał ich M. D., a okazane mu w toku ww. czynności konfrontacji blankiety kar z podpisami o treści: „S. M. ” nie zostały podpisane przez niego, tj. występku z art. 233 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokości jednej stawki na kwotę 30 złotych.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego i podnosząc zarzuty rażącej obrazu przepisów prawa procesowego (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.; art. 5 § 2 k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wniósł o jego zmianę i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 31 października 2019 r., sygn. akt VII Ka (...), uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. postępowanie karne umorzył.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator, który podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego – art. 115 § 2 k.k., mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegającego na oparciu oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu jedynie na przesłankach w postaci „braku realnej, czy też grożącej szkody”, a także „okoliczności popełnienia czynu” oraz łagodniejszego zagrożenia ustawowego za typ czynu zabronionego z art. 233 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia tego czynu, podczas gdy surowość sankcji karnej za dany typ przestępstwa nie stanowi sama w sobie elementu składającego się na ocenę karygodności czynu na podstawie art. 115 § 2 k.k. i zmiana zagrożenia ustawowego za dany typ czynu zabronionego nie wpływa na zmianę karygodności konkretnego czynu, natomiast Sąd odwoławczy pominął takie przesłanki ustalenia

stopnia społecznej szkodliwości czynu, wskazane w tym przepisie, jak rodzaj i charakter naruszonego dobra, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz postać zamiaru i motywację sprawcy, co miało bezpośredni wpływ na nieprawidłowe uznanie przez Sąd *ad quem*, że społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd pierwszej instancji jest znikoma i w konsekwencji niezasadne umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna.

Zgodnie z art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. W orzecnictwie podkreśla się, że ustawodawca, formułując w zacytowanym przepisie normatywne przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, zbudował zamknięty katalog okoliczności, z których każda charakteryzuje się prawną doniosłością. Pominięcie w ocenie którejkolwiek z nich, czy też formułowanie własnych okoliczności, odmiennych od ustawowych i nadawanie im zasadniczego znaczenia, stanowi naruszenie prawa materialnego (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2016 r., V KK 250/16, LEX nr 2152411*). Nie jest zatem właściwe ferowanie oceny stopnia społecznej szkodliwości, jakim nacechowane ma być dane zachowanie, wyłącznie o ocenę cząstkową, opartą na pojedynczych elementach (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2016 r., V KK 104/16, LEX nr 2080103*).

Przenosząc powyższe stanowisko na grunt realiów faktycznych i procesowych rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że wbrew temu, co zadeklarowano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dokonana przez Sąd odwoławczy weryfikacja oceny materialnej treści czynu, przypisanego oskarżonemu

przez Sąd pierwszej instancji, nie cechuje się wszechstronnością i kompleksowym uwzględnieniem wszystkich mierników stopnia społecznej szkodliwości wymienionych w art. 115 § 2 k.k. O ile Sąd *ad quem* wziął pod uwagę okoliczności czynu oraz brak realnej czy też grożącej szkody, to już tylko ogólnie odniósł się do kwestii motywacji oskarżonego, wskazując że zarzucanego mu czynu nie dopuścił się w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością karną (s. 8 *in fine* uzasadnienia), co nie pozwala uznać, dlaczego okoliczność ta przemawiałaby za subminimalnością materialnej treści czynu, zarzucanego oskarżonemu. Dla uznania tego kryterium za doniosłe należałoby ustalić rodzaj motywacji, a nie tylko odrzucić jedną z możliwych jej postaci. Poza tym składanie fałszywych zeznań z obawy przed poniesieniem odpowiedzialności karnej jawi się jako motywacja umniejszająca karygodność czynu, nie zaś ją podwyższająca. Przekonuje o tym zwłaszcza aktualna treść art. 233 k.k., w którego § 1a ustanowiono typ uprzywilejowany tego przestępstwa, polegający właśnie na zeznawaniu nieprawdy lub zatajeniu prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą samemu sprawcy lub jego najbliższemu.

Poza zakresem rozważań Sądu odwoławczego pozostało natomiast zagadnienie postaci zamiaru oraz wagi naruszonego obowiązku zeznawania prawdy, pomimo pouczenia oskarżonego o odpowiedzialności karnej za zakładanie fałszywych zeznań. Jeśli chodzi o przedmiot ochrony, to Sąd ten wprawdzie wskazał dość ogólnie, że czyn M. S. zwrócony był przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, jednak zupełnie wadliwie powiązał tę okoliczność z kwestią łagodniejszego ustawowego zagrożenia karnego za występki z art. 233 § 1 k.k., w chwili czynu, biorąc pod uwagę późniejsze znaczne zaostrzenie sankcji, dokonane ustawą z dnia 11 marca 2016 r. (Dz.U. z 2016 r., poz. 437). Oczywiście jest bowiem to, że wysokość grożącej sankcji jedynie generalnie i abstrakcyjnie odzwierciedla wagę czynu opisanego w danej typizacji. Skoro jednak ustawodawca zdecydował się na kryminalizację określonej kategorii zachowań, to znaczy, że w ogólnym ujęciu uznał je za karygodne. Nie ma zatem żadnych podstaw do wywodzenia – z faktu łagodnego ustawowego zagrożenia karnego za dany czyn, mieszczącego się przecież w granicach zagrożenia karnego przewidzianego za występki (art. 7 § 3 k.k.) – generalnego wniosku, że tego rodzaju zachowanie cechuje się znikomym

stopniem społecznej szkodliwości czynu, chociaż – co oczywiste – w konkretnej sprawie do takich ustaleń sąd, po rozważeniu wszelkich okoliczności, dojść może.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego, dokona rzetelnej, kompleksowej weryfikacji stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego M. S. czynu, mając na uwadze poczynione powyżej rozważania.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku.